

PAMIĘTAJĄC O KRESACH

Niżej opisane działania Krajoznawczo-turystyczne w mieście słynącym z potencjału intelektualnego zostały zapoczątkowane przez Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które powstało w 1927 r. z Centralą w Łucku. Posiadało 9 oddziałów terenowych w tym właśnie Krzemieniec. Samodzielność Towarzystwo utrzymało tylko 5 lat mimo oparcia jakie znalazło w siedzibach szkół i urzędów, Sytuację tę można wytłumaczyć wieloma czynnikami, z których najważniejszymi były skład ludnościowy tych terenów (z ogromną ilością mniejszości narodowych) oraz trudną sytuacją ekonomiczną społeczeństwa.

27 VI 1933 r. na Zjeździe Delegatów Oddziałów Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości podjęto jednomyślnie Uchwałę o połączeniu z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym, które przyjęło organizację w swoje szeregi 5 VII 1933 r. Tak powstał Wołyński Okręg Wojewódzki PTK zrzeszający wówczas 449 członków.

* * * * *

Stanisław Osman

Z kart działalności krajoznawczo-turystycznej w Krzemieńcu

Mimo niesprzyjających warunków materialnych społeczeństwa krzemienieckiego ruch turystyczno-krajoznawczy, zwłaszcza w drugiej połowie 1932 roku rozwinał się imponująco. Utworzone schroniska wycieczkowe, od czerwca były stale zajęte, co więcej nie chcąc odmówić noclegu przyjeżdżającym, urządzono dodatkowo dla wycieczek cztery sale noclegowe w internacie męskim i jedną w internacie żeńskim Liceum Krzemienieckiego. Na pewno na zwiększenie ilości wycieczek w czerwcu wpłynęła 75% zniżka kolejowa dla zbiorowych wycieczek szkolnych umożliwiającą przejazd koleją nawet niezamożnym dzieciom wiejskim. Szkoda tylko, że obowiązywała ona jedynie w czerwcu i dwóch miesiącach wakacyjnych, w czasie których wycieczki zbiorowe, ze względu na wyjazdy młodzieży, rzadko były urządzane. Natomiast niesłusznie pominięto wrzesień, pierwszorzędnie nadający się do urządzania wycieczek szkolnych. Ilość wycieczek oprowadzanych przez przewodników Koła Krajoznawczego Młodzieży Liceum Krzemienieckiego w czerwcu przedstawiała się następująco:

1. – ze szkół powszechnych 15 wycieczek,
2. - ze szkół średnich 6 wycieczek,
3. - z Kół Młodzieży Wiejskiej 1 wycieczka,
4. – nauczycielskich 1 wycieczka.

Razem oprowadzono 23 wycieczki o ogólnej ilości 630 osób. Ze schroniska Liceum Krzemienieckiego skorzystało 365 osób. Rozkład wycieczek w miesiącu był nierównomierny. W pierwszej połowie miesiąca było zaledwie 5 wycieczek, reszta zaś przypadała na druga połowę. Prawdopodobnie wpływ na to miała zła pogoda.

Organizacją przyjmowania i oprowadzania przyjezdnych wycieczek zajmowało się Koło Krajoznawcze Młodzieży Liceum Krzemienieckiego. Dla tych potrzeb, w miesiącach wiosennych, urządzono w Kole kurs przewodników po Krzemieńcu. Na program złożyły się teoretyczne wykłady, wycieczki i próbné oprowadzania. Tym sposobem wybrano 7-u przewodników, przeważnie uczniów Seminarium Liceum Krzemienieckiego. Ilość ta okazała się jednak niewystarczająca. Do obowiązków przewodnika należało całkowite zaopiekowanie się wycieczką w czasie jej pobytu w Krzemieńcu. Przewodnik towarzyszył wycieczce od

chwili jej przyjazdu aż do chwili odjazdu, ułatwiając załatwianie spraw organizacyjnych. Początkowo napotymano na różne trudności, głównie z przyczyny małej ilości przygotowanych do tego zadania ludzi i braku jakiegokolwiek organizacji, popierającej turystykę, w starszym pokoleniu. Przez Koło Krajoznawcze Liceum Krzemienieckiego załatwiane były nawet sprawy wynajmu furmanek, na dalsze wycieczki autobusów, biletów kolejowych itp. Ze względu na dość wysokie ceny biletów autobusowych i niesolidne wykonywanie umów przez właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, częste spóźnienia liczące kilka godzin, większość dalszych wycieczek odbywała się furami. Fury zamawiano w pobliskich wsiach, (najczęściej Zołobach, gdyż mieszkańcy przedmieść Krzemieńca żądali zbyt wysokich cen. Trasy wycieczek były różne zależnie od czasu przeznaczanego na zwiedzanie Krzemieńca i okolicy. Posługiwano się przeważnie planem z „Przewodnika po Krzemieńcu”, który zdał w praktyce egzamin. Do najczęściej spotykanych trudności zaliczano nie podawanie dokładnych terminów przyjazdów wycieczek, brak zamówienia na wyżywienie, podawanie małej ilości wycieczkowiczów itp. Chcąc uniknąć w przyszłości podobnych kłopotów zawczasu pomyślano o:

1. – rozszerzeniu lokalu schroniska wycieczkowego do 60-80 miejsc;
2. – wyposażeniu schroniska w łóżka, sienniki i częściowo w pościel;
3. – wytyczeniu i oznakowanie szlaków turystycznych w terenie;
4. – wydaniu planu turystycznego Krzemieńca i okolicy w skali około 1:15 000;
5. – wykwalfikowaniu większego zastępu przewodników po Krzemieńcu z pośród młodzieży szkolnej;
6. – stworzeniu przy Krzemienieckim Oddziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Komisji Turystycznej, która by czynnie zajęła się zagadnieniem turystyki w Krzemieńcu.

W 1933 roku dzięki staraniom Towarzystwa Krajoznawczego, oraz życzliwemu poparciu władz powiatowych i samorządowych, całe śródmieście Krzemieńca oraz tak zwane „Dziewicze Skały” miały zostać objęte ustawą o ochronie zabytków i przyrody. **Był to w tych czasach pierwszy przypadek w Polsce, aby miasto stało się rezerwatem, w którym wszystkie zmiany mogły być dokonane jedynie pod ścisłą kontrolą kompetentnych czynników.**

Fakt ten pozwolić miał na zachowanie oryginalnego charakteru Krzemieńca, pełnego wartościowych pomników drewnianego budownictwa z XVIII i początków XIX wieku. Stać się punktem zwrotnym w rozwoju tego miasta, zostać jednym z ośrodków polskiej turystyki oraz ośrodkiem sportów zimowych i szybownictwa. Dając wyraz zrozumienia doniosłości tego sukcesu, jakim uwieńczone zostały prace i starania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, oraz chcąc przyczynić się do spopularyzowania miasta, czasopismo „Życie Krzemienieckie” nr 2 z lutego 1933 roku poświęciło cały swój zeszyt, sprawom ochrony i konserwacji zabytków, oraz problemom przyszłości miasta. W zeszycie tym znalazły się między innymi: artykuł Dr Józefa Dutkiewicza „Ochrona zabytków Krzemieńca na tle ogólnego zagadnienia konserwacji”, Dr Zdzisława Opolskiego „Do istotnego mieszkańca Krzemieńca”, w którym autor zwraca się z wezwaniem o opiekę nad zachowanymi zabytkami miasta. – Artykuł bogato ilustrują fotografie Krzemieńca wykonane przez: Cz. Góreckiego, R. Moczulskiego, Sokołowskiego, St. Sheybala, A. Auterhoffa i W. Danilczuka. Wzory drewnianych ganków w Krzemieńcu wykonał M. Sobota. Inżynier architekt Z. Celarski, w art. „Krzemieniec na tle urbanistyki” w sposób bardzo ciekawy opisał plany miasta jakie zachowały się w archiwum miejskim.

Dzięki działaczom Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w 1937 roku utworzono Muzeum Krajoznawcze, które usytuowano w jednym z budynków Liceum Krzemienieckiego. Istnieje ono do dnia dzisiejszego. Wojna w 1939 r. przerwała realizację planowanych zamierzeń.

Dopiero w 2001 roku władze Ukrainy postanowiły utworzyć Krzemieniecki Rezerwat Historyczno-Architektoniczny.

Warto jednak zachować w pamięci zasługi polskiej myśli krajoznawczej i działalności społecznej na tych terenach.

Wycieczki do Krzemieńca przybywały z następujących miejscowości –

I szkoły powszechne : z powiatu krzemienieckiego: Wiśniowiec Nowy, Suraż (przedszkole), Świniuchy, Wiśniowiec Stary, Katerburg, Horynka, Borki; w powiatu dubieńskiego: Dubno (szkoła męska), Werba, Podwysokie, Kamienna Werba; z powiatu łuckiego: Rożyszczyce, Romanów, Trościaniec; z powiatu zdołbunowskiego: Dermań.

II szkoły średnie: Gimnazjum żeńskie im. Plater Zyberkówny – Warszawa, Seminarium Nauczycielskie Żeńskie – Troki, Seminarium Nauczycielskie – Ostróg, Gimnazjum Państwowe – Brody, Seminarium Nauczycielskie Żeńskie – Zgierz, Gimnazjum Żydowskie – Kowel.

III inne: wycieczka nauczycielstwa szkół powszechnych z gminy Werba, powiatu Dubno; Koło Młodzieży Wiejskiej z Szubkowa, powiat Równe.

Literatura:

1. Wanda Skowron – *Krajoznawstwo jako nośnik wartości. Z doświadczeń polskich.* „Barbakan” 1999/nr 30
2. „Życie Krzemienieckie”, 1932/6, 1933/2.